

Sygn. akt I PK 166/16

POSTANOWIENIE

Dnia 16 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa Inspektora Pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w B.
działającego na rzecz E. H. H. i E. H. H.
przeciwko Domowi Kultury "[...]" w B.
o ustalenie istnienia stosunku pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 marca 2017 r.,
skargi kasacyjnej powódki E. H. H. od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w B.
z dnia 10 grudnia 2015 r., sygn. akt V Pa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, bez
obciążania skarżącej kosztami zastępstwa procesowego strony
pozwanej w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w B. V Wydział Pracy wyrokiem z dnia 10 grudnia 2015 r. po rozpoznaniu apelacji pozwanego Domu Kultury „[...]” w B. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w B. z dnia 16 czerwca 2015 r. ustalający istnienie stosunku pracy pomiędzy powódką E. H. a pozwanym i oddalił powództwo.

W sprawie tej ustalono, że powódka od 11 września 2000 r. na podstawie zawieranych cyklicznie na okres roku szkolnego umów zlecenia świadczyła na rzecz pozwanego pracę w charakterze instruktora nauki gry na fortepianie. W umowach przewidziano, że powódce za zlecone czynności należy się

wynagrodzenie za każdą godzinę (zegarową albo lekcyjną) w stosunku miesięcznym, która była zależna od liczby posiadanych przez nią uczniów. W pozwanym domu kultury 20 osób świadczyło pracę w charakterze instruktorów muzyki, tańca, plastyki na podstawie umów zlecenia, które nie były zawarte z pracownikami pozwanej ani firmy powiązanej z pozwaną placówką. Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z dnia 16 czerwca 2015 r. ustalił, że powódkę łączyły z pozwanym umowy o pracę na czas określony na stanowisku instruktora muzyki w klasie fortepianu w wymiarze połowy etatu, a nie umowy zlecenia.

Z rozstrzygnięciem tym nie zgodził się Sąd drugiej instancji, który argumentował, iż uznanie, że powódka świadczyła pracę na rzecz pozwanego na podstawie umowy o pracę było dowolne i sprzeczne z zebranymi w sprawie dowodowymi. Sąd Rejonowy nieprawidłowo ustalił, że powódka pozostawała w dyspozycji pozwanego nie tylko w czasie prowadzenia lekcji, do którego ponadto zaliczył czas przygotowania się do lekcji, organizowanie koncertów i przygotowanie ucznia do egzaminu końcowego. Tymczasem zasada swobody umów pozwala stronom ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Powódka zobowiązała się do udzielania lekcji muzyki, ale w zawartych umowach nie określono miejsca i czasu świadczenia przez lekcji, które odbywały się w pozwanym domu kultury, tyle że w godzinach ustalonych przez powódkę z uczniami, a nie z pozwanym i była wynagradzana za wykonanie określonej liczby godzin nauczania gry na fortepianie. Ponadto nauka gry na instrumencie muzycznym ma charakter dobrowolny i może odbywać się w formie prywatnych lekcji lub nauki w szkole muzycznej, ale nie w każdym takim przypadku nauczyciel lub instruktor naucza w ramach stosunku pracy. Wprawdzie skarżąca udzielała lekcji gry instrumencie muzycznym, ale tego typu nauka nie realizowała obowiązku oświaty, tylko gminną „misję kulturalną” w społecznym ognisku muzycznym.

W skardze kasacyjnej powódka zarzuciła naruszenie art. 22 § 1 k.p. przez niezasadne przyjęcie, że powódkę i pozwanego nie łączył stosunek pracy, a jedynie umowa cywilnoprawna, podczas gdy w spornym stosunku prawnym znacznie przeważały wymienione w skardze cechy stosunku pracy. We wniosku o przyjęcie

skargi kasacyjnej do rozpoznania podniosła, że skarga jest oczywiście uzasadniona, ponieważ „orzeczenie Sądu Okręgowego w sposób oczywisty narusza prawo materialne tj. art. 22 § 1 k.p., bowiem prawidłowa ocena cech stosunku prawnego łączącego powódkę i pozwanego nie pozostawia wątpliwości o istnieniu między nimi stosunku pracy, co zasadnie zauważył Sąd Rejonowy”.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach procesu, w tym kosztach zastępstwa prawnego za wszystkie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez jego zmianę i oddalenie apelacji pozwanego w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego za wszystkie instancje.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniosł o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi do rozpoznania, a w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nie nadawała się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Powołanie się na przesłankę oczywistego naruszenia prawa (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) wymagało wykazania kwalifikowanej postaci takiego zarzutu, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, tj. od razu przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej i bez potrzeby uzupełniania materiału dowodowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Oznacza to, że pojęcie „oczywistego” naruszenia prawa należy do sfery obiektywnej i wymaga wykazania, że podniesione zarzuty naruszenia podstaw kasacyjnego zaskarżenia były ewidentnie zasadne bez potrzeby dokonywania szczegółowej lub ponownej weryfikacji kontestowanego ustalenia o braku cech stosunku pracy łączącego powódkę z pozwanym. Takiej kwalifikowanej wady zaskarżone orzeczenie nie zawiera, a w szczególności

jego uzasadnienie wyjaśniło należycie podstawę faktyczną i prawną prawidłowego wyrokowania, a brak proceduralnych zarzutów kasacyjnych sprawiał, że miarodajne były ustalenia faktyczne oraz ocena prawna dokonane przez Sąd drugiej instancji, zwłaszcza że takie okoliczności usuwają się co do zasady spod rozeznania kasacyjnego (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Powyższe oznaczało, że skarga kasacyjna nie spełniła przesłanek wymaganych do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania, ponieważ powołane w niej twierdzenia i wątpliwości w istocie rzeczy ograniczały się do polemiki z ustaleniami faktycznymi Sądu drugiej instancji oraz oceną prawną, że powódka udzielała lekcji gry na instrumencie muzycznym w okolicznościach charakterystycznych i dominujących w stosunku cywilnoprawnym, a nie stosunku prawa pracy. Samo dążenie jednej ze stron do udzielania lekcji gry na instrumencie muzycznym w społecznym ognisku muzycznym w ramach korzystniejszej dla skarżącej umowy o pracę nie oznacza nauczania przedmiotu muzyki, który jest realizowany w ramach obowiązku szkolnego uczniów przez zatrudnianych nauczycieli muzyki, co oznacza, że „pozaszkolna” nauka gry na instrumencie muzycznym co do zasady nie kreuje stosunku pracy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., nie obciążając skarżącej kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej (art. 102 k.p.c.).